KURYER KRAKOWSKI.

Dn. 9 Października 1835. PIĄTEK. Nr 8.

Kazimierz W. przywileje żydom nadane, potwierdza roku 1334.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyka.

Polska. Gazeta Pruska rządowa donosi z Kalisza 26 września: Po zniknieniu uroczystości, które nie wygasną nigdy z pamięci tutejszych mieszkańców, i tych wszystkich którzy ich uczestnikami byli, nastąpiła niejako uroczysta spokojność. Odbył się bowiem przed kilkoma dniami pogrzeb tu zmarłego młodego pruskiego oficera, hrabiego Benno *v* Szulenburg, pierwszego porucznika z pułku kirassjerów imienia N. Cesarza Mikołaja. Nie tylko wszyscy jenerałowie i oficerowie, oraz wszystkie cechy z chorągwiami śród żałobnej muzyki i posępnego odgłosu bębnów, odprowadzały zwłoki na smętarz, lecz także X. Namiestnik Paszkiewicz, im towarzyszył, pragnąc swą obecnością uczcić po raz ostatni na ziemi Polskiej pochowanego pruskiego oficera.

Austrja. W Ciepliach znajduje się już 52 Cesarzów, Królów, członków Dworów Panujących i rozmaitych Xiążąt i Xiężniczek. Przybędzie tam wkrótce Xiąże Leuchtenberg, i Xiężna Oranii siostra N. Cesarza Mikołaja: Dyplomatów i ministrów jest tam przeszło 40. — Dnja 29 września o 10 godzinie rano, na drodze do Kulmu, w bliskości wsi Pristen, gdzie jenerał Ostermann, stracił rękę, który r. 1813 dowodził gwardjami rossyjskiemi, został założony węgielny kamień do pomnika, który N. Cesarz Ferdynand kazał wystawić Rossjanom poległym 28 29 i 30 sierpnia r. 1813. Jeszcze przy żadném zakładaniu węgielnego kamienia niewidziano tak wiele Monarchów i Xiążąt, jak przy tém. Wszyscy jechali w najpiękniejszych cesarskich pojazdach, między ktoremi było 20 sześciokonnych galowych koczów, z Cieplic do miejsca, gdzie już podstawa pomnika stoi. Cały plac otaczało wojsko. Najjaśniejsi Cesarzowie i Najjaśniejsze Cesarzowe Austryi i Rossyi, jechali w wspaniałych galowych pojazdach ciągnionych przez 6 siwych koni, i zostali, równie jak inni Dostojni Goście wprowadzeni do świetnego namiotu, z którego mogli widzieć poświęcenie pomnika. To wykonało liczne duchowieństwo podług katolickiego obrzędu. N. N. Cesarzowie i N. Król Pruski uderzyli każdy potrzykroć młotem w kamień, i uścskali się potém wzajemnie, na dowód publiczny najszczerszej przyjaźni. W tej chwili wojsko i artylerja dały 3 krotnie ognia. Przy pomniku stało 6 żołnierzy z rossyjskiej gwardyi, którzy pod Kulmem walczyli, i jeden kapitan. Był on przedstawiony N. Cesarzowi, który go na polu bitwy mianował pułkownikiem i zaprosił na objad. Po założeniu węgielnego kamienia poje-

chali Dostojni Goście do Arbessau, gdzie stoi pomnik wzniesiony austrjackim i pruskim wojownikom. Stary podoficer i inwalid, który strzeże pomnika i ma domek w bliskości, poznał tu arcy-księcia Karola, który w wyprawie wojennej pod Zürich na jego tornistrze spoczywał i jadł chleb jego. Arcy-książe poznał go także, ofiarował mu podarunek i kazał mu się po ogrodku oprowadzać. Obadwa N.N. Cesarzowie i Cesarzowe, N.Król Pruski, Arcy-książęta i t. d. słysząc o tém, udali się do inwalida. Stary weteran ofiarował swoim Gościom masło, chléb i gruszki z swego ogrodka, którzy kosztowali wszystkiego z wielką radością osiwiałego wojaka i hojnie go udarowali.— W Pradze ogłoszono urzędownie, że N. Cesarz z Cesarzową przybędzie do tego miasta 3 lub 4 Października.— Turecki poseł, Fethi Ahmed pasza wyjechał 25 września z Wiednia do Stambułu. Miał on zlecenie od Sułtana poznać rozmaite zakłady w Austryi a mianowicie wojskowe, w czem mu władze cesarskie wielką były pomocą, i umocnić ściślej związki przyjaźni z Austrją. Z obojga wywiązał się poseł jak najlepiej. —Wiadomość o zmniejszeniu wojska rozgłoszona przez niektóre gazety, zdaje się póchodzić z błędnego źródła.

Francja. Hrabia Sebastiani wróci zLondynu doParyża 1go października. W tym czasie X. Broglje minister spraw zagranicznych zwoła do Paryża kongres Dyplomatów francuzkich, dla zawiadomienia ich, jak mają postępować z Dworami zagranicznemi. —Sławny kompozytor muzyczny. Bellini umarł 29 sierpnia. Napisał on 9 oper i zostawił wiele nieukończonych Najsławniejsi w muzyce mężowie: Rossini, Cherubini, Rubini i inni wyprawią mu wspaniały pogrzeb.—W Paryżu uwerbowany pułk strzelców dla królowej hiszp: Izabelli, już wtargnął doHiszp:. Deputowa:Odillon Barrot za przybyciem do miasta Torigny, wyprawili wyborcy świetną ucztę. W mowie tam mianej wynurzył nadzieję, iż wszyscy członkowie oppozycyi połączą się przeciw ministrom. —Statek, na którym p. Rigny jeździł do Neapolu nieprzywiozł tak pomyślnych wiadomości, jakich się spodziewano z tego nadzwyczajnego poselstwa.—Dnia 27 września zniszczyli Francuzi armatami 3 domy hiszpańskie w mieście Behobii, z których Karoliści robili zwykle wycieczki do Francyi Za przyczynę tego postępku podają gazety Bajońskie zabranie hiszpańskiego statku przez Karolistów w obliczu Francuzów. Przyszło wprawdzie z tego powodu do utarczki między obiema stronami, Karoliści jednak pozostali panami statku.—Gazety paryzkie ostrzegają publiczność, aby niedozwalała sobie zabierać zegarków i pieniędzy komecie Halleja. Dwóch bowiem urwiszów obserwowali na ulicę lornetą piękne światło i świetny ogon komety. Jeden jegomość zbliżył się do nich i prosił ich, aby mu pokazali sławnego kometę. Astronomowie kierują mu głowę, już na prawo, już na lewo, wreszcie oświadczają, że dla mgły nie widać komety i oddalają się prędko. W kilka minut dostrzegł jegomość ciekawy, że gdy na próżno szukał komety, astronomowie wypróżnili mu kieszenie. (G.P.S.)

Hiszpanja. Infant Don Franciszek przybył do Madrytu. Rozkazem 16 września zniosła królowa stan oblężenia stolicy.—Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o porażeniu Karolistów, już przez Krystynów, już przez wojsko od Junt uorganizowane. —Na wiadomość o zmianie ministrów, liczne oddziały wysłane z prowincyi na opanowanie rządu Madryckiego, zatrzymały się w drodze.—W Granadzie, Kadyxie, Maladze i innych miastach ogłoszono konstytucją z roku 1812. Junty w Barcelonie, Walencyi i Saragossie przesłały dyplomatyczną notę do konsulów francuzkiego i angielskiego rezydujących w tych miastach, w której oświadczyły, iż bronić będą ich osoby i własności, oraz działać na zaczętej drodze, dla zabieżenia większemu złemu. Konsulowie przesłali kopią tej noty swoim dworom. Też same Junty wydadzą manifest do Anglii, Francyi i Portugalii, w którym dadzą im poznać swoje życzenia. Wódz naczelny północnej armii będzie również o tem zawiadomiony.—Rząd Madrycki postanowił dobra klasztorne oddać w ręce prywatnych, które dotąd posiadało 40,000 zakonników i wprowadzić reformę do administracyi kościelnej. Ten postępek usprawiedliwia powodami, że w Hiszpanii służba kościelna tak jest rozdzielona, iż wielu duchownych w 2óch lub 3ech miejscach muszą Mszę S. odprawiać na prowincyi, w miastach zaś, które zaledwie liczą 13,000 ludności, znajduje się katedra, 17 parafii, 13 klasztorów męzkich a 8 żeńskich, 5 szpitali i t. d. Zakonnicy, którzy się pozostali w kraju, przejdą do świeckiego duchowieństwa.—Don Karlos wydał 17 września odezwę, w której wzywa wszystkich Hiszpanów aby się z nim jako swym królem połączyli; przyrzeka przebaczenie wszystkim, prócz naczelnikow, obiecuje szanować prawa i przywileje, ubolewa nad prześladowaniem duchowieństwa, rząd Madrycki zowie podłym przywłaszczycielem, który nikczemnie żebrał po trzykroć interwencyi, aby utrzymać w posłuszeństwie prowincje, które się kolejno z pod jego władzy wybijają. W końcu oświadcza, iż nigdy się niezrzeknie swych praw do korony hiszpańskiej. (G.P.S.)

Anglja. Już ostatni oddział angielskich ochotników odpłynął do Hiszpanii. Tym sposobem posiłkowa legja liczy już zapowiedziane 10,000 ludzi. W Anglii zaczęto teraz budować murowane gościńce, które wynoszą 1200 mil angielskich długości. Kapitał w tym celu użyty wynosi 864 miljony złp.—Listy z Sebastian z Hiszpanii donoszą, że jenerał Jaureguy pozostał tam ze swoim bataljonem, ponieważ francuzki dowódca odmówił mu okrętu do przewiezienia go do Portugaletty. To zrobiło wrażenie, gdyż przed kilkoma dniami ten sam okręt był ofiarowany jenerałowi Evans. Statek Krystynów ścigany przez Karolistów wzywał opieki francuzkiej, lecz napróżno i w obliczu francuzkiego wojennego okrętu, zabrali go Karoliści. Widać ztąd, jak Francja dochowuje poczwórnego przymierza — Wszystkie angielskie i hiszpań: wojska miały 15 września opuścić Bilbao, i stoczyć z Karolistami wielką bitwę.—Żeglarz nadpowietrzny Green przepędził

niedawno całą noc w wielkiej wysokości nad ziemią; oświadczył on, iż może 120 godzin zostawać w swoim balonie wzniesionym nad ziemię, bez wpuszczania świeżego powietrza. GPS.

Portugalja. Ministrowie uchwalili, aby zawiesić wysyłanie wojska do Hiszpanii, które jest potrzebne w kraju dla utrzymania spokojności, gdyż wielu ma tylko czekać sposobnej chwili, aby ogłosić konstytucją z r. 1823. Drugą przyczyną tego postanowienia miała być obawa, aby wojsko zamiast walczyć przeciw Don Karlosowi, nie połączyło się z Juntami przeciw rządowi Madryckiemu. Tym sposobem odmówiono bezpośredniej interwencyi do Hiszpanii, której po trzykroć żądał poseł hiszpański w Lizbonie. Posłano wszakże pierwej 4 bataljony strzelców, które przybyły do Santander. — Małżeństwo królowej z xięciem Sachsen-Koburg uważają w Lizbonie za rzecz pewną, i mało się znalazło przeciwników jego. — Xiężna Braganza i Królowa dla nieporozumień wzajemnych, niebędą na przyszłość mieszkały razem. (G.P.S.)

Włochy. Modena, Parma, Państwo kościelne i Neapol, wszystkie zaprowadziły u siebie kordony zdrowia przeciw szerzącej się cholerze. Podróżny, któryby teraz chciał zwiedzać Włochy, musiałby spędzić kilka miesięcy w różnych kwarantannach. — W portowym mieście Civita Vecchia żegluga z Hiszpanją jest bardzo żywa, lecz nie zbogaca kupcow, gdyż z tamtąd nadchodzące transporty składają się z zakonników i zakonnic. Podług odebranych wiadomości, jeszcze tysiące tych nieszczęśliwych są oczekiwane we Włoszech. — Paganini, który teraz bawi w Medjolanie, nie chce się dać namówić do koncertu, lecz udaje się do swej majętności przy Parmie dla poratowania zrujnowanego zdrowia. Obliczono, że Paganini za każde pociągnięcie smyczkiem, dostał jednego luidora. (GPS)

W Wiedniu i kilku innych miastach popisywał się niedawno publiczne uczony pies, nazwany Murzyn, który nie tylko zbiera drewniane czcionki i składa je w zadane słowa, rachuje dobrze, rozróżnia kolory, ale z każdym, kto chciał z grona widzów, grał w domino i najczęściej wygrywał. — W Kazanie z drukarni Uniwersyteckiej wyszła: „Grammatyka Mongolska“ napisana przez Józefa Kowalewskiego. Tamże wkrótce rozpocznie się drukowanie: Chrestomatyi Mongolskiej, przez tegoż autora. R.L.

Przybyli do Krakowa. Stadnicka hr. z Galicyi, Wyżnikowski Jan, Szczepański Grzegorz, Klimczykiewicz Józef z Polski.

Opuścili Kraków. Skrzyński Alexander do Galicyi. Dunin Leon do Polski.

Dziś w południe stopni ciepła 12.

Główny Kantor Redakcyi Kurjera w Księg: p. Kocha obok kośc: P. Maryi w Rynku.